

O RÓŻNYCH SPOSOBACH OCENY JAKOŚCI PRZEKŁADU

Barbara Z. Kielar

Autorka jest profesorem zwyczajnym Instytutu Lingwistyki Stosowanej, jednym z nielicznych polskich autorytetów w dziedzinie translatoryki prawniczej, która swoje uznanie zawdzięcza m.in. takim dziełom, jak „Angielskie ekwiwalenty polskich terminów prawno-ustrojowych”, i „Language of the Law in the Aspect of Translation”.

Artykuł dotyczy zasad krytyki przekładowej, w szczególności w odniesieniu do tekstów specjalistycznych z zakresu prawa.

Zagadnienia krytyki przekładowej znajdują się w polu zainteresowań badawczych translatoryki stosowanej. Przypomnę, że według koncepcji F. Gruczy (1990: 10), translatoryka stosowana korzysta z ogólnej wiedzy opisowo wyjaśniającej, gromadzonej przez translatorykę czystą i opracowuje konsekwencje aplikatywne dla konkretnych zadań tworzenia przekładów, nauczania tłumaczenia, jak również dla potrzeb krytyki przekładowej.

W szczególności szukać będę odpowiedzi na następujące pytania:

1. Z jakiej pozycji krytyk dokonuje oceny jakości przekładu?
2. Jakie podstawowe kryteria należy zastosować dokonując oceny jakości przekładów?
3. Jakie specyficzne czynniki mogą pojawić się przy ocenie jakości określonego rodzaju tekstów?

Krytyk przekładów działa jako czynnik sprawdzający i/lub ujednolicający prace translacyjne. Funkcja oceny pojawia się, z natury rzeczy, już w procesie nauczania tłumaczenia, jako ważny element działań dydaktycznych, szczególnie wobec potrzeby uzasadniania trafności wyboru możliwych wersji przekładu, jakich dostarczają uczniowie i jakie przedstawia sam nauczyciel i/lub egzaminator jako swoją wersję modelową - jedną z wielu możliwych.

Natomiast w autentycznych sytuacjach komunikacyjnych krytyk staje wobec jakiejś gotowej wersji przekładu (lub kilku jego wariantów) i ocenia albo stopień jego ekwiwalentności w stosunku do oryginału pod względem treści i wyrażenia zamiaru komunikacyjnego nadawcy, albo stopień jego adekwatności, tj. odpowiedniości z punktu widzenia zamierzonego celu tłumaczenia.

Dokonując oceny krytyk kieruje się pewnymi zasadami ekwiwalencji przekładowej lub adekwatności, które albo sam uznał albo przyjął za właściwe jako wiążące od swego zleceniodawcy. W obu przypadkach można oczekiwać, że przyjęte zasady opierają się na podstawach co najmniej zdroworozsądkowych. Krytyk czerpie z zasobów posiadanej wiedzy i doświadczeń językowych i pozajęzykowych, przeciwstawiając względną słuszność rozwiązań tłumacza własnym względnym proporcjom translacyjnym. Podobnie bowiem jak nie istnieją absolutnie kryteria ekwiwalencji, tak samo nie ma absolutnych mierników przy ocenie jakości przekładów. W grę wchodzi natomiast różne czynniki komunikacyjne, które należy odpowiednio uwzględnić. Jak tego dokonać? Na to pytanie próbują znaleźć odpowiedź teoretycy przekładu. Omówię pokrótce kilka takich przedsięwzięć.

Pierwsza kwestia - to celowość połączenia zasad oceny jakości przekładu z jakąś wyraźną koncepcją ekwiwalencji przekładowej. Próby takiej dokonali, na przykład, E. A. Nida (1964) i tenże autor we współpracy z Ch. R. Taberem (1969), którzy wysunęli koncepcję ekwiwalencji formalnej i dynamicznej. Nida zwraca uwagę

na trzy główne elementy występujące w komunikacji interlingwalnej: formalne cechy tekstu w języku źródłowym, zawartość poznawcza oryginału, reakcja emotywna odbiorców (1977: 100). Rozwijając tę myśl E. A. Nida (1977) wprowadza pewne zróżnicowania tekstowe oraz kulturowe. Wskazuje, że w przypadku gdy w procesie komunikacji zwraca się uwagę przede wszystkim na treści poznawcze, pojawiać się mogą dwie grupy nakładających się na siebie czynników. Po pierwsze, wyróżnia teksty, w których ważną rolę odgrywa tło historyczne (prawdziwe bądź fikcyjne) oraz takie teksty, których treść nie wiąże się ze specyficznym miejscem i czasem akcji. Z drugiej strony wyróżnia teksty techniczne, w których punkt ciężkości spoczywa na przekazaniu treści poznawczych, jak również teksty literackie, w których ważna jest strona estetyczna utworu (Nida 1977: 101). Cytowany autor stwierdza dalej, że celem tłumaczenia opartego na zasadzie ekwiwalencji dynamicznej tekstu o integralnych elementach czasowo-przestrzennych jest umożliwienie odbiorcy wtórnemu zrozumienia tego, jak odbiorcy pierwotni odbierali komunikat. Natomiast jeżeli tekst dotyczy spraw ogólnoludzkich (a więc jest bardziej neutralny pod względem kulturowym), jego odbiorcy wtórnemu zrozumienie implikacji treści poznawczych komunikatu, wpływających dla niego samego, lub spowodowanie wystąpienia reakcji emotywnej na tekst przekładu bez odniesienia do procesu komunikacji, jaki miał miejsce między autorem tekstu i odbiorcami pierwotnymi.

W praktyce okazuje się, że przez uwydatnienie aspektów formalnych tekstu źródłowego i „przekalkowanie” jego elementów formalnych w języku przekładu tłumaczenie oparte na zasadzie ekwiwalencji formalnej zazwyczaj zniekształca komunikat w większym stopniu aniżeli tłumaczenie oparte na zasadzie ekwiwalencji dynamicznej, przy której dąży się do osiągnięcia „najbliższego naturalnego ekwiwalentu komunikatu sformułowanego w języku źródłowym” (Nida 1964: 166), przy którego tworzeniu tłumacz musi zrozumieć sens komunikatu J_A i przystosować tekst przekładu do konwencji języka i kultury odbiorców wtórnych.

E. A. Nida i Ch. R. Taber (1969: 173) podają schemat oceny jakości tłumaczenia. Przeciwwstawiają mianowicie „dobre” tłumaczenia, które polegają na przekształceniu formy komunikatu przy zachowaniu jego treści, dwóm rodzajom „złego” tłumaczenia: po jednej stronie skali stawiają tłumaczenia oparte na odpowiedniościach formalnych, które zachowują formę (składnię i klasy wyrazów) kosztem sensu komunikatu, a na drugim biegunie - tłumaczenia skrajnie dynamiczne, które polegają na luźnej parafrazie tekstu wyjściowego i zniekształcają komunikat przez daleko idące dostosowanie się do odmiennych wzorców kultury J_R i są właściwie adaptacjami.

W praktyce tłumacz podejmuje podstawową decyzję co do tego, w jakim stopniu odzwierciedlić formę i treść tekstu J_A . Z kolei krytyk przekładu ocenia, w jakim stopniu rozwiązania przyjęte przez tłumacza odpowiadają kontekstowi sytuacyjnemu J_B oraz oczekiwaniom i potrzebom odbiorców wtórnych.

Zauważmy, że E. A. Nida dąży do wyjaśnienia podstawowych zasad komunikacji interlingwalnej i formułując zasadę-klucz dąży do tego, aby w uproszczony sposób modelować zjawiska przekładu, które z natury swej są przecież ogromnie złożone i różnorodne. Z tych względów omawiana koncepcja może służyć tłumaczowi i krytykowi przekładu jako generalna wskazówka, korzystanie z której w praktyce może jednak okazać się niełatwe.

Co więcej, w ostatnich latach zaczyna pojawiać się tendencja do ograniczenia stosowania samej koncepcji ekwiwalencji przekładowej jako kryterium oceny jakości przekładu. Takie poglądy głosi, między innymi M. Snell-Hornby (1988: 32 i n.), która widzi możliwość używania pojęcia ekwiwalencji co najwyżej w odniesieniu do

pewnych rodzajów tekstów fachowych (np. do tekstów pranych i ekonomicznych). W przypadku tekstów z zakresu medycyny, nauk przyrodniczych i techniki można - jej zdaniem - mówić nawet o inwariancie. Ale w odniesieniu do tekstów literackich w grę wchodzi przy tłumaczeniu nadanie utworowi nowego kształtu językowego przy twórczym poszerzeniu normy językowej. Na przykład, przy tłumaczeniu wyrażen metaforycznych lub gry słów zachodzi zmiana perspektywy co do miejsca, czasu, nastawienia i norm społeczno-kulturowych.

Funkcja tekstu wysuwa się na pierwszy plan w koncepcji oceny jakości przekładu J. House (1997). Ustalenie tej funkcji polega na scharakteryzowaniu tzw. „profilu tekstowego” w wyniku analizy lingwistyczno-pragmatycznej w kontekście sytuacyjnym. Uwzględnia się przy tym parametry użytkownika języka i parametry użycia języka. Wyjściowe założenie J. House brzmi: tekst przekładu powinien mieć analogiczny profil językowo-pragmatyczny i spełniać analogiczną funkcję jak oryginał, z jednym wszakże zastrzeżeniem: funkcja ta jest różna przy tłumaczeniu ewidentnym (overt) i przy tłumaczeniu ukrytym (covert), które stanowią dwa krańcowe punkty na skali zawierającej wiele rozwiązań pośrednich.

Otóż tłumaczenie ewidentne nie zwraca się do odbiorców j_B bezpośrednio, ponieważ tekst źródłowy wiąże się mocno ze społecznością j_A i jego kultura, do niej przede wszystkim jest skierowany. Tekst taki ma ustalona wartość i status w społeczności j_A , a jeżeli mimo to tłumaczy się go na inny język, to dzieje się tak ze względu na pewną jego potencjalną wartość dla innych społeczeństw (por. J. House 1997: 66). Przy tłumaczeniu ewidentnym z natury rzeczy tekst j_A i tekst przekładu nie pełnią analogicznej funkcji (na przykład, tekst Konstytucji RP z 1997 roku jest nosicielem norm prawnych dla obywateli polskich, natomiast jego tłumaczenie niesie tylko informację o sposobach rządzenia w Polsce). J. House (1997: 66 i nast.) postuluje więc osiągnięcie „funkcji drugiego poziomu” przez przeniesienie komunikatu z jednej strefy kulturowej do drugiej: tłumaczenie ewidentne umożliwia członkom kultury j_B „podśluchanie” tego, co działo się w pierwotnej sytuacji komunikacyjnej w społeczności j_A . mogą oni z pewnej odległości ocenić pierwotną funkcję oryginału.

Z kolei przy tłumaczeniu ukrytym komunikat wyjściowy nie wiąże się w jakiś szczególny sposób z językiem i kulturą źródłową. Autor zwraca się zarówno do odbiorców j_A jak i j_B , a tłumacz patrzy na tekst oryginału oczyma członka kultury j_B , umieszczając w miarę potrzeby między tekstem źródłowym a tworzonym przekładem filtr kulturowy, aby dostosować przekład do pełnienia analogicznej funkcji jak oryginał. Na przykład, autor tekstu doniesienia z zakresu badań medycznych zwraca się w równym stopniu do odbiorców w społeczności j_A i j_B , a tłumacz ma utworzyć taki tekst przekładu, który będzie skutecznie konkurował z podobnymi tekstami w społeczności j_B .

Profile tekstowe porównuje się więc pod innymi przy tłumaczeniu ewidentnym i ukrytym. Warto pamiętać, że tłumacz wybiera dokonanie tłumaczenia ewidentnego i ukrytego nie tylko w zależności od kulturowych uwarunkowań tekstu j_A . Wybór taki może mu narzucić na przykład zleceniodawca.

W świetle przedstawionej koncepcji J. House (1997) podstawową sprawą dla krytyka przekładu jest ustalenie, czy ma do czynienia z tłumaczeniem ewidentnym, czy ukrytym, lub z czymś pośrednim na skali między tymi dwoma biegunami.

Przy formułowaniu zasad oceny jakości przekładu pozostaje kwestią otwartą to, jak wyważyć oddziaływanie czynników ogólnych i wpływ czynników specyficznych w procesie komunikacji dwujęzycznej z udziałem tłumacza.

Próbie rozwiązania tej kwestii podejmuje m.in. K. Reiss, dokonując typologii tekstów dla potrzeb translatorycznych i translacyjnych, wychodząc najpierw od trzech

podstawowych funkcji języka wg K. Buhlera, a następnie wprowadzając czynniki komunikacyjne: nadawca, odbiorca, przedmiot komunikacji - co pozwala jej wyróżnić trzy typy tekstów: informacyjne, ekspresywne i operatywne (1976: 12 i n.). K. Reiss stwierdza, że tekst przekładu powinien spełniać taką funkcję komunikacyjną co oryginał, w związku z czym krytyk zadaje sobie pytanie: jaka jest (lub była) funkcja oryginału, i porównuje otrzymane wyniki z potencjalną lub faktyczną funkcją przekładu.

Proponowana zasada okazuje się jednak zawodna, gdy w grę wchodzi tzw. wtórna funkcja przekładu, tzn., gdy tekst przekładu przeznaczony jest dla potencjalnego lub faktycznego grona odbiorców, którzy różnią się znacznie od odbiorców tekstu j_A pod względem charakterystyki komunikacyjnej.

K. Reiss (1983) przechodzi z kolei od globalnych ujęć tłumaczenia oraz oceny jakości przekładu w kategoriach ogólnych do uwzględnienia szerokiego wachlarza możliwych konkretnych czynników komunikacyjnych. Słusznie podkreśla przy tym, że proces tłumaczenia to proces komunikacji interlingwalnej i interkulturowej, nie ogranicza się on więc do operacji czysto językowych, ale stanowi zarazem działania hermeneutyczne. Z biegiem czasu model K. Reiss (1983: 200 i n.) staje się wielowymiarowy.

Szczególnie ważna staje się perspektywa historyczna i zmienny wymiar czasowo-przestrzenny w przypadku pewnych typów tłumaczenia (1983: 202), co szerzej omawia K. Reiss i H. Vermeer (1984). Interesujący jest ich pogląd wskazujący na potencjalny charakter komunikacji językowej. Tłumaczenie jest ofertą informacji w języku_B wchodzącym w skład kultury_B, naśladującą pod względem funkcjonalnym pewną ofertę informacji w języku_A, który stanowi część kultury_A. Tłumaczenie jest złożonym działaniem informowania o jakimś tekście j_A (o wyjściowym stanie rzeczy) w nowej sytuacji, przez naśladowanie - w miarę możliwości - również tekstu j_A (por. Z. J. Vermeer 1986: 33 i n.). jak więc należy tłumaczyć? To zależy od celu, jakiemu ma służyć tekst przekładu. Oferta informacji, która przybiera postać tekstu j_B , w nowym otoczeniu kulturowym zaspokaja potrzeby nowego grona odbiorców. Stanowi ona transfer językowy w ograniczonym sensie. Tekst przekładu staje się bowiem elementem kultury docelowej (B) i głęboko w nią wrasta. Równocześnie tłumaczenie to zawsze transfer kulturowy: wyjęcie jakiegoś zjawiska z jego starych związków kulturowych i wszczęcie go w nowe związki kultury_B.

Zaprezentowane poglądy K. Reiss i J. H. Vermeera wydają się słuszne. Ujęciu temu brak jednak jakiegoś klucza do rozwiązywania problemu hierarchizacji elementów na linii od czynników konkretnych do ogólnych, tj. uwzględnianie różnych poziomów abstrakcji przy opisywaniu konkretnych działań translacyjnych i przy uogólnianiu doświadczeń tłumacza w formie opisu pewnych tendencji lub sposobów działania. Myślę, że te braki udałoby się przezwyciężyć przez odniesienie do różnych układów translatorskich, do koncepcji profesjokultury i profesjolektów (por. Grucza 1989: 16) oraz przez dalsze różnicowanie kulturowe w ramach kultury A i kultury B.

Niektórzy badacze wskazują na potrzebę osiągnięcia jakiegoś stopnia obiektywności przy ocenie jakości przekładu. Na przykład według W. Kollera (1979: 210 i n.) obiektywna naukowa krytyka tłumaczenia musi obejmować trzy fazy: analizę tekstu j_A , aby wybrać zjawiska relewantne z punktu widzenia tłumaczenia, porównanie przekładu z oryginałem i w końcu - ocenę jakości przekładu. W pierwszej fazie krytyk odtwarza kryteria ekwiwalencji, jakimi kierował się tłumacz, korzystając, między innymi, z ewentualnych komentarzy tłumacza, w których wyraził on swoje translatorskie credo. Krytyk powołuje się również na swoją koncepcję tłumaczenia i ekwiwalencji jako podstawę osądu.

Podobne fazy przewiduje P. Newmark (1988: 187), wyróżniając zarazem grupy zagadnień, jakimi powinien zająć się krytyk: tytuł, struktura tekstu, metafory itp.

Do osiągnięcia obiektywizmu przy ocenie jakości przekładu dąży również W. Wilss (1982, rozdz. XI). Krytyk ocenia tłumaczony tekst z wielu punktów widzenia, wskazując jego wady, jak i zalety. Wątpliwą jest jednak rzeczą, czy istnieje optymalne modelowe tłumaczenie, tak jak to postuluje O. Kade (1980: 146). W przypadku komunikacyjnie ujednoliconych sposobów wyrażania, co występuje np. w językach specjalistycznych, osiąga się często wysoki stopień obiektywności, natomiast teksty literackie pozostają przedmiotem wielu równoprawnych interpretacji.

Stosunkowo łatwo jest ograniczyć krytykę przekładu do analizy błędów o zasięgu mikrotekstowym, w kategoriach prawidłowe/błędne. Ale takich prymitywnych ocen nie można stosować do tekstów literackich, odnośnie do których specyficzny język autora powinien zostać w przekładzie odtworzony w sposób twórczy jako innowacja stylistyczna.

Na marginesie dodam, że dla potrzeb dydaktyki translacyjnej W. Wilss (1982: 226) proponuje przy ocenie jakości przekładów stosowanie tabeli, która uwzględnia trzy poziomy: składnię, semantykę i pragmatykę oraz następującą skalę ocen: błędne, nieodpowiednie, trudne do rozstrzygnięcia, prawidłowe odpowiednie. Przyznaje jednak, że zarówno tabela - jak i cały rozdział jego książki poświęcony krytyce przekładu - zawierają tylko pewne sugestie, jak opracowywać metody oceny jakości przekładów. Autor wyraża przy tym umiarkowany optymizm co do istnienia intersubiektywnych kryteriów w tym zakresie.

W badaniach, których przedmiotem jest tłumaczenie i jego złożona działalność mentalna, nie wystarcza wąskie podejście lingwistyczne. Natomiast szerokie podejście lingwistyczne, uwzględniające te aspekty tłumaczenia, które wiążą się z tekstem i typem tekstów, a więc mające zasięg makrotekstowy, pozwala już krytykowi ocenić powiązane ze sobą czynniki językowe i sytuacyjne (por. np. Nord 1988, Hoffmann 1988).

Powróćmy jeszcze do pytania, jak wyważyć przy rozpatrywaniu kwestii oceny jakości przekładów oddziaływanie konkretnych czynników komunikacyjnych, z jednej strony, oraz translatorycznych uogólnień na temat tłumaczenia, z drugiej strony. Wydaje się, że właściwe jest stosowanie względnego systemu odniesienia zarówno w trakcie tworzenia tekstu przekładu, jak i w krytyce przekładowej. Celowe okazuje się wykorzystanie koncepcji układu translatorycznego na różnych poziomach abstrakcji (Grucza: 1981, 1985, 1986), ponieważ pozwala to na zachowanie właściwej perspektywy i odpowiedniego punktu widzenia przy wyborze środków językowych w przypadku tłumacza oraz przy ich ocenie - w przypadku krytyka. Zadaniem krytyka przekładu jest bowiem dokonanie interpretacji tekstów j_A i j_B w świetle konwencji językowych i czynników komunikacyjnych działających w danym, konkretnym układzie translatorycznym. Krytyk porównuje oba teksty odtwarzając raczej, jakimi kierował się tłumacz, oraz stosując własną koncepcję odnośnie do tego, jakie to tłumaczenie być powinno. Z natury rzeczy jeżeli tekst przekładu jest spójny i poprawny pod względem pragmatycznym, krytyk powinien przyjąć wersję przedłożoną przez tłumacza. Najważniejszym kryterium jest globalne znaczenie przekładu, jego odpowiedniość pragmatyczna i przydatność do pełnienia założonej funkcji komunikacyjnej, tak jak ją można odtworzyć i zinterpretować uwzględniając czynniki językowe, parajęzykowe i pozajęzykowe.

Krytyk ma do czynienia z konkretnym tekstem j_B , utworzonym w specyficznych warunkach i w swym założeniu w jakimś stopniu ekwiwalentnym oryginałowi. Aby widzieć ów tekst z szerszej perspektywy, krytyk powinien nawiązać do odpowiedniego

układu translatorycznego - typu, z opisu którego uzyskuje się uogólnione informacje o właściwościach uczestników procesu komunikacji, o konwencjach tekstowych skryzalizowanych w koncepcji tekstów paralelnych i tekstów prototypowych, które okazują się o wiele bardziej zróżnicowane niż jakiekolwiek inne dostępne klasyfikacje tekstów (por. Neubert i Shreer 1992); następnie o towarzyszących czynnikach kulturowych, których podobieństwo decyduje o możliwości wzajemnego porozumienia itp. Doświadczenia komunikacyjne uogólnione w postaci informacji o układzie translatorycznym wyższego rzędu pozwalają krytykowi dostrzec liczne mechanizmy i zależności - językowe i pozajęzykowe, które wywierają wpływ na badane partie tekstu. Krytyk porównuje zatem przekład z oryginałem pod względem treści i formy; funkcjonalnej odpowiedniości użytych środków językowych, ekwiwalentności terminów, adekwatności sposobu odzwierciedlenia w przekładzie zjawisk kulturowych itp., patrząc na oba teksty całościowo, a następnie skupiając uwagę na poziomie akapitu. Translacyjne rozwiązania szczegółowe mają bowiem służyć spełnieniu określonej funkcji komunikacyjnej całego tekstu przekładu.

Podsumujmy. Celowe jest nawiązywanie do koncepcji układu translatorycznego: konkretnego, układu-typu, układu ogólnego, przy podejmowaniu zarówno decyzji translacyjnych, jak i krytyczno-oceniających. Dzieje się tak z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, ułatwia to wszechstronne uwzględnienie towarzyszących translacji czynników komunikacyjnych. Po drugie, ukazuje właściwą perspektywę i stopień abstrakcji naszego podejścia i oglądu danego fragmentu rzeczywistości komunikacyjnej. Zasada adekwatności i/lub ekwiwalencji jako kryterium oceny jakości przekładu wzajemnie się uzupełniają.

Obok ogólnych sformułowań na temat oceny tekstów przekładu istotną rzeczą wydaje się dostrzeganie specyficznych czynników występujących przy ocenie tekstów określonego rodzaju, co przedstawię na przykładzie tekstów dotyczących prawa (zob. również Kielar 1973, 1977, 1986, 1994).

Rozróżnienie, jakie wprowadził B. Wróblewski (1948): język prawny i język prawniczy, utrwaliło się w prawoznawstwie polskim. Warto zauważyć, że te dwa języki specjalistyczne, czyli technolekty są ze sobą ściśle powiązane. Języka prawnego używają prawnicy działający w zespołach legislacyjnych. Aby przyczynić się do jednolitego interpretowania i stosowania prawa, używa się w naukach prawnych takich określeń, jak *prawodawca*, *intencja prawodawcy*, *wola prawodawcy*, które to wyrażenia metaforyczne dotyczą fikcyjnego tworu: "racjonalnego prawodawcy", który działa konsekwentnie i stosuje ogólne zasady. Nawiązując do tej koncepcji możemy powiedzieć, że języka prawnego używa prawodawca w aktach prawotwórczych. Uchwalone w odpowiednim trybie teksty ustawowe mają dla adresatów normy prawnej charakter dyrektyw, a nie opisów pewnych rodzajów zachowań.

Z kolei języka prawniczego używają w wypowiedziach o obowiązującym prawie albo prawnicy pełniący różne funkcje: teoretycy prawa (język prawniczy nauki), sędziowie, prokuratorzy, adwokaci, notariusze, pracownicy administracji państwowej itp. (język prawniczy praktyki), albo osoby bez kwalifikacji prawniczych (potoczny język prawniczy) (por. Wróblewski 1969: 22).

Z punktu widzenia używanego słownictwa A. Lane (1982: 221) wyróżnia trzy grupy tekstów pisanych w "technicznym języku sektora prawa i administracji": a) teksty oficjalne o preskryptywnym słownictwie, np. ustawy, prawotwórcze akty wykonawcze, teksty umów międzynarodowych; b) inne dokumenty tworzone przez organy władzy lub sądy, których postanowienia mają charakter wiążący pod względem prawnym, np. wyroki i inne postanowienia sądowe, decyzje władz administracyjnych, oficjalne zawiadomienia, pisma itp.; c) teksty nieoficjalne, tj. dokumenty sporządzane

przez prawników, np. dokumenty uwierzytelniane przez notariusza, wnioski procesowe, literatura prawnicza, pisemne opinie w kwestiach prawnych i administracyjnych.

Zauważmy, że B. Wróblewski (1948) przyjął klasyfikację dychotomiczną: język, w którym formułuje się teksty ustawowe, oraz język, w którym tworzy się wypowiedzi o obowiązującym prawie. Natomiast A. Lane (1982) wskazuje na różnorodność tekstów dotyczących prawa. Nas jednak interesuje przede wszystkim to, że w odniesieniu do poszczególnych rodzajów tekstów dotyczących prawa, w zależności od towarzyszących czynników komunikacyjnych, stosuje się zróżnicowane kryteria ekwiwalencji, a następnie odpowiednio zróżnicowane kryteria oceny jakości przekładu. Wprawdzie zachowuje się generalną zasadę funkcjonalnej ekwiwalencji przekładu w stosunku do oryginału, ale kwestie szczegółowe podlegają daleko idącemu zróżnicowaniu.

Obserwuje się, na przykład, tendencję do ujednolicania sposobów tłumaczenia dokumentów przez tłumaczy sądowych (por. Kierzkowska 1991), żądając odzwierciedlenia nie tylko treści, ale także formy dokumentu w j_A, co może z biegiem czasu wpłynąć na stopniowe ujednolicenie kryteriów oceny jakości tego rodzaju przekładów.

Przy tłumaczeniu i przy ocenie jakości przekładów tekstów ustawowych należy uwzględnić powiązane ze sobą konwencje językowe i konwencje prawne. A. Lane (1982: 223) słusznie zauważa, że tłumacz tekstów dotyczących prawa musi rozumieć instytucje i mechanizmy prawne - odpowiednio społeczności j_A i j_B - aby uchwycić znaczenie tekstu j_A i odpowiednio utworzyć jego ekwiwalent w j_B.

Tłumacz a następnie krytyk przekładu nie mogą zatrzymać się na płaszczyźnie czysto językowej i nie uwzględnić prawnych i pierwotwórczych aspektów treści danego tekstu. Obok kontekstu językowego muszą więc wziąć pod uwagę kontekst prawny: systemowy i funkcjonalny. Oznacza to, że interpretując tekst ustawowy sięga się do informacji z zakresu prawa jako systemu norm, które obowiązują w danym państwie w określonym czasie. Generalne i abstrakcyjne normy prawne, ustanowione lub uznane przez organy państwa w przepisany trybie, wskazują adresatowi pewien sposób postępowania. Dotyczy to zarówno zachowań pozajęzykowych, jak i językowych (np. Definicje ustawowe ustalają, jak posługiwać się w obrocie prawnym określonymi terminami). Norma prawna ma określoną strukturę: kategoryczną - „Każdy A w sytuacji B powinien C”, albo hipotetyczną - „Jeżeli ktoś jest A w sytuacji B, to powinien C” (por. Ziemiński 1969: 117).

Rekonstruując normę prawną na podstawie przepisów składających się na tekst ustawowy, uwzględnia się kontekst innych norm i instytucji prawnych, które tworzą funkcjonalną całość regulując jakiś rodzaj stosunków międzyludzkich. W ten sposób dochodzi się do sensu prawnego, do treści normatywnych przepisów prawa,

Zauważmy jednak, że sposób interpretowania intencji ustawodawcy wyrażonej w tekście przekładu zależy od statusu i roli tego tekstu. Na przykład w Kanadzie według *Ustawy o językach oficjalnych* z 1970 roku i *Ustawy konstytucyjnej* z 1980 roku obowiązuje zasada publikowania tekstów ustaw, dekrétów i zarządzeń w obu językach oficjalnych: francuskim i angielskim. Obie wersje językowe tekstów legislacyjnych mają jednakowy status prawny: każda z nich jest nosicielką normy prawnej. Cytowana ustawa z 1970 roku dekretuje nawet, jak traktować rozbieżności między tekstami co do sensu (por. Art. 8). Wobec różnych konwencji językowych i prawnych omawiana zasada pełnej równoważności prawnej oryginału i przekładu okazała się zawodna, a jej stosowanie przysporzyło prawnikom kanadyjskim wielu problemów. Z tych względów kanadyjska praktyka legislacyjna odchodzi od tłumaczenia materiałów legislacyjnych

w kierunku równoległego tworzenia wersji francuskiej i angielskiej ustaw, co daje większą swobodę przy podejmowaniu decyzji np. co do struktury tekstu (por. Covacs 1982). Według koncepcji K. Reiss i H. J. Vermeera, (1984), w omawianym wyżej przypadku mieliśmy do czynienia z tłumaczeniem ustawy jako ofertą informacji o normie prawnej.

Weźmy teraz pod uwagę inną sytuację komunikacyjną. W roku 1991 ukazały się w Polsce prawie jednocześnie dwie wersje angielskiego przekładu części przepisów polskiego Kodeksu handlowego z 1934 roku, w formie dziś obowiązującej. Według koncepcji K. Reiss i H. J. Vermeera (1984: 76), każda wersja stanowi ofertę informacji w języku angielskim i jego kulturze (prawnej) o ofercie informacji w języku polskim i towarzyszącej mu kulturze (prawnej), o charakterze dyrektywy dla adresatów normy. Tekst przekładu jest bowiem wtórny w stosunku do oryginału, jest tylko kluczem do odczytania treści normatywnych, jakie dla adresatów normy niesie oryginał. Widać wyraźnie zarówno dobre, jak i słabe strony każdej wersji przekładu, ale żadna z nich nie jest ani oficjalna, ani obowiązująca. W ocenie swej krytyk określi najpierw wartość każdej z nich globalnie, a następnie ustosunkowuje się do kwestii szczegółowych, na przykład, oceni użyte schematy zdaniowe według konwencji języka przekładu; zajmie stanowisko wobec rozwiązań terminologicznych, na przykład w artykule 65.3 *pełnomocnik handlowy* to *commercial representative* (Grątkowska), czy *procurator* (Popławski). A w końcu krytyk może ocenić relatywne wady i zalety obu wersji przekładu.

Podsumowuję raz jeszcze: zasady dokonywania oceny jakości przekładów są elastyczne i zróżnicowane, co nie znaczy jednak, że są one dowolne.

* Artykuł stanowi unowocześnioną wersję referatu Autorki, ogłoszonego na XVII Ogólnopolskim Sympozjum ILS UW, Warszawa, 9-11 stycznia 1992 (B. Z. Kielar, 1994).

LITERATURA

- Covacs A., 1982, *La realisation de la version francaise des lois federales du Canada*, w: J. C. Gemar (red.), *Langage du droit et traduction*, Quebec: Linguattech, 83-100.
- Crystal D., D. Davy, 1969, *Investigating English Style*, London: Longman.
- Grucza F., 1981, *Zagadnienia translatoryki*, w: F. Grucza (red.), *Glottodydaktyka a translatoryka*, Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 9-27.
- Grucza F., 1985, *Lingwistyka, lingwistyka stosowana, glottodydaktyka*, w: F. Grucza (red.), *Lingwistyka, glottodydaktyka, translatoryka*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 19-44.
- Grucza F., 1986, *Tłumaczenie, teoria tłumaczeń, translatoryka*, w: F. Grucza (red.), *Problemy translatoryki i dydaktyki translatorycznej*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 9-27.
- Grucza F., 1989, *Język a kultura, bilingwizm a bikulturyzm: lingwistyczne i glottodydaktyczne aspekty interlingwalnych i interkulturowych różnic oraz zbieżności*, w: F. Grucza (red.), *Bilingwizm, bikulturyzm, implikacje glottodydaktyczne*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 9-49.
- Grucza F., 1990, *Zum Forschungsgegenstand und -ziel der Übersetzungswissenschaft*, w: R. Arntz, G. Thome (red.), *Übersetzungswissenschaft, Ergebnisse und Perspektiven*, Tübingen: Gunter Narr, 9-18.

- Hoffmann L., 1988, *Vom Fachwort zum Fachtext. Beitrage zur angewandten Linguistik*, Tübingen: Gunter Narr.
- House J., 1997, *Translation Quality Assessment A Model Revisited*, Tübingen: Gunter Narr.
- Kade O., 1980, *Die Sprachmittlung als gesellschaftliche Erscheinung und Gegenstand wissenschaftlicher Untersuchung*, Leipzig: VEB Verlag Enzyklopadie.
- Kielar B. Z., 1973, *Angielskie ekwiwalenty polskich terminów prawnoustrojowych*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kielar B. Z., 1977, *Language of the Law in the Aspect of Translation*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kielar B. Z., 1986, *Translating Statutory Texts — Interlegal and Interlingual Confrontations*, Acta Universitatis Carolinae, Philologica 1-3, Translatologica Pragensia II, Praha, 785-798.
- Kielar B. Z., 1994, O różnicowaniu sposobów oceny jakości przekładów, s. 29-38 w: F. Grucza, Z. Kozłowska (red.), *Języki specjalistyczne*. Warszawa: Wyd. AKAPIT.
- Kierzkowska D., 1991, *Kodeks tłumacza sądowego*, Warszawa: TEPIS.
- Koller W., 1979, *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*, Heidelberg: Quelle und Meyer.
- Lane A., 1982, *Legal and Administrative Terminology and Translation Problems*, w: J. C. Gemar (red.), *Langage du droit et traduction*, Quebec: Linguatex, 219-231.
- Neubert A., G. M. Shreve, 1992, *Translation as Text*, Kent and London: The Kent State University Press.
- Newmark P., 1988, *A Textbook of Translation*, New York: Pergamon.
- Nida E. A., 1964, *Toward a Science of Translating*, Leiden: Brill.
- Nida E. A., 1977, *The Nature of Dynamic Equivalence in Translating*, "Babel", nr 3, 99-103.
- Nida E. A., Ch. R. Taber, 1969, *The Theory and Practice of Translation*, Leiden: Brill.
- Nord Ch., 1988, *Textanalyse und Übersetzen*, Heidelberg: Groos.
- Reiss K., 1971, *Möglichkeiten und Grenzen der Übersetzungskritik*, München: Hueber.
- Reiss K., 1976, *Texttyp und Übersetzungsmethode. Der operative Text*, Kronberg: Scriptor.
- Reiss K., 1978, *Anwendbarkeit der Texttypologie mit besonderer Berücksichtigung der Sachprosa*, w: K. Gomard, S. -O. Poulsen (red.), *Stand und Möglichkeiten der Übersetzungswissenschaft*, Acta Jutlandica L II, Aarhus: Humanities Series 54.
- Reiss K., 1983, *Quality in Translation oder Wann ist eine Übersetzung gut?* "Babel", nr 4, 198-208.
- Reiss K., H. J. Vermeer, 1984, *Grundlegung einer allgemeinen Translationstheorie*, Tübingen: Niemeyer.
- Snell-Hornby M., 1988, *Translation Studies. An Integrated Approach*, Amsterdam: Benjamins.
- Vermeer H. J., 1986, *Übersetzen also kultureller Transfer*, w: M. Snell-Hornby (red.), *Übersetzungswissenschaft — eine Neuorientierung*, Tübingen: Francke, 30-53.
- Wilss W., 1982, *The Science of Translation. Problems and Methods*, Tübingen: Gunter Narr.
- Wróblewski B., 1984, *Język prawny i prawniczy*, Kraków: PAU.
- Wróblewski J., Ziemiński Z., 1969, hasła w: *Polski słownik prawniczy hasła podstawowe* (wersja robocza), Warszawa: Instytut Nauk Prawnych PAN.
- MATERIAŁY USTAWOWE I ICH TŁUMACZENIA

Kodeks handlowy, wstęp i opracowanie A. Wiśniewski, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1990.

The Polish Commercial Code. Translated and Annotated by R. Popławski, LL.B. (Birm.),

Barrister of Lincoln's Inn, Warsaw: Polish Bar Foundation 1991.

The Polish Commercial Code. Tłumaczyli: I. Grątkowska i T. Rakk, red. D. Kierzkowska i A. Wiśniewski, Warszawa: TEPIS 1991.